

Joanna Brózda
Uniwersytet Szczeciński
Instytut Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw
Zakład Ekonomiki Przedsiębiorstwa

WPŁYW INTERNETU NA ZMIANY PROCESÓW GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH

1. Internet a globalizacja rynków finansowych

O ile pojęcie Internetu jest znajome i jednoznaczne, o tyle istnieje wiele rozbieżności w zakresie interpretowania istoty samej globalizacji. Pojęcie globalizacji używane jest często zamiennie w odniesieniu do procesów czy zjawisk o charakterze ekonomicznym, gospodarczym, politycznym, technicznym, informacyjnym czy socjologicznym. Do powszechnego obiegu weszły już takie zwroty, jak: globalna konsumpcja, społeczeństwo globalne, globalizacja stylów życia, finansów, strategii, konkurencyjności, rządzenia i regulacji prawnych, technologii oraz wiele innych. Globalizacja utożsamiana jest z powstaniem globalnego świata, globalnej gospodarki globalnego podwórka czy wioski globalnej, a więc z efektami procesów reorganizacji gospodarek krajowych. Niektórzy badacze uważają globalizację za jeden z wielu etapów rozwoju firmy, a konkretnie za najbardziej zaawansowaną formę jaką przybrać może proces internacjonalizacji, czyli umiędzynarodowienia prowadzonej działalności. Globalizacja „oznacza także wzrost różnego rodzaju powiązań między różnymi podmiotami życia międzynarodowego oraz wzajemne, najczęściej asymetryczne oddziaływanie we wszystkich sferach życia społeczeństwa, od umiędzynarodowienia rynków i kapitału po kulturę masową, migracje, finanse i zapewnienie pokoju”¹. Autorzy często operują pojęciem globalizacji w odniesieniu do ogólnego stanu w jakim znajduje się gospodarka światowa, uwzględniając intensyfikację procesów integracji światowej oraz postępującego umiędzynarodowienia życia gospodarczego².

Na co dzień funkcjonuje jeszcze wiele innych interpretacji tego złożonego i wielopłaszczyznowego procesu. A. Giddens metaforycznie określił go: „największym ruchem tektonicznym naszej ery, który wstrząsnął podstawami ogólnoświatowej społeczności i zmieni trajektorię jej rozwoju w przyszłości”³.

Najprościej rzecz ujmując globalizacja, to zjawisko ekonomiczne zachodzące w wymiarze ogólnoświatowym, które niesie ze sobą skutki polityczne. Proces o nieznanym dotąd skali i niezbadanych do dziś następstwach. W szerszym ujęciu sens rzeczowy globalizacji można uchwycić dopiero wtedy, gdy uzna się, iż składa się na nią bardzo niejednorodny zbiór zjawisk, procesów, tendencji widocznych w życiu ekonomicznym, społecznym i politycznym współczesnego świata.

Dla potrzeb niniejszego opracowania przyjęto stosunkowo szeroką definicję

¹ A. Gwiazda, Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998, s. 9.

² Zob. J. Friedrichs: Globalisierung - Begrüßung und grundlegende Annahmen, Aus politik und Zeitgeschichte 1997, nr 33-34, s. 3-4.

³ A. Giddens, Anthony Giddens on Globalization, „UNRISD News” 1997, No 15, s. 5.

globalizacji zaproponowaną przez A. McGrew'a, a zaakceptowaną przez Grupę Lizbońską. Mianowicie, pojęcie globalizacji utożsamiono z wielością powiązań i sprzężeń pomiędzy państwami, przedsiębiorstwami i społeczeństwami, które tworzą obecny system świata. Zachodzące pomiędzy nimi interakcje powodują, że wydarzenia, decyzje i działania podejmowane w danej części świata niosą ze sobą szereg konsekwencji dla pojedynczych ludzi, przedsiębiorstw lub ich grup w odległych częściach globu⁴. Przegląd różnych koncepcji procesu globalizacji gospodarczej z rozbiciem na poszczególne jej obszary zaprezentowano w tabeli 1.

Tabela 1

Koncepcje globalizacji

Kategoria	Główne elementy (procesy)
Globalizacja finansów i własności kapitału	Deregulacja rynków finansowych, międzynarodowa mobilność kapitału, wzrost fuzji i akwizycji. Globalizacja akcjonariatu jest w początkowym stadium.
Globalizacja rynków i strategii	Integracja działalności gospodarczej na skalę światową, ustanowienie zintegrowanych działań poza swoimi granicami (włączając w to badania i rozwój oraz finansowanie), globalne poszukiwanie komponentów, alianse strategiczne.
Globalizacja technologii i powiązanych z nią badań oraz wiedzy	Technologia jest podstawowym enzymem: rozwój technologii informacji i telekomunikacji umożliwia rozwój globalnych sieci w ramach tej samej firmy i pomiędzy różnymi firmami. Globalizacja jako proces uniwersalizacji tożsamości (racjonalizacja kosztów produkcji).
Globalizacja stylów życia i modeli konsumpcji; globalizacja kultury	Transfer i transplantacja dominujących stylów życia. Zrównanie modeli konsumpcji. Rola mediów. Transformacja kultury w "kulturowe pożywienie" i "produkty kulturowe". Zastosowanie zasad GATT w przenoszeniu wzorców kulturowych.
Globalizacja rządzenia i regulacji prawnych	Zmniejszona rola rządów narodowych i parlamentów. Próby stworzenia nowej generacji przepisów i instytucji globalnych rządów.
Globalizacja jako polityczne ujednoczenie świata	Prowadzone przez państwa analizy integracji społeczeństw świata w globalny polityczny i ekonomiczny system, któremu będzie przewodzić wiodąca siła.
Globalizacja postrzegania i świadomości	Społeczno - kulturowe procesy skoncentrowane na "Jednej Ziemi". Ruch "globalistyczny". Obywatele świata.

Źródło: Granice konkurencji, Grupa Lizbońska, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 1996, s. 49.

⁴ Zob. Granice konkurencji, Grupa Lizbońska Poltext, Warszawa 1996, s. 50; A. Zorska, Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 15; A. Giddens, Anthony Giddens..., cyt. praca, s. 5.

Z punktu widzenia przedsiębiorstwa najbardziej istotną, dla procesu identyfikacji uwarunkowań jego rozwoju i budowania konkurencyjności jest globalizacja dwóch sfer - gospodarczej i społecznej⁵. W tym przypadku globalizacja gospodarcza oznacza zakres uczestnictwa przedsiębiorstwa w rynku światowym, a także jego zorientowanie na konkurencję w skali globalnej oraz bazowanie na globalnych czynnikach produkcji. Globalizacji tej sprzyjają postępujące procesy liberalizacji, prywatyzacji oraz deregulacji gospodarek, stanowiąc jednocześnie główną siłę napędową dla konkurencji w skali światowej. Niesie ona ze sobą szereg zagrożeń, ale stwarza również nowe możliwości zdobycia przewagi konkurencyjnej. Globalizacja gospodarcza generuje układ czynników determinujących w sposób bezpośredni lub pośredni potencjał konkurencyjny gospodarek, sektorów czy wreszcie pojedynczych podmiotów gospodarowania tworząc zespół uwarunkowań ich konkurencyjności w skali światowej⁶. Globalizacja społeczna z kolei polega na zmianach, jakie zachodzą w systemach wartości społeczeństw, charakterystycznych dla nich stylach życia czy wreszcie potrzebach ich pojedynczych członków.

Istoty procesu globalizacji, zarówno gospodarczej jak i społecznej, należy doszukiwać się przede wszystkim w natężeniu dwóch rodzajów przepływów, to jest:

- szeroko pojętego kapitału,
- komunikatów (idei).

Umożliwiły to dwa rodzaje czynników: regulacyjne, w tym przede wszystkim liberalizacja obrotów kapitałowych oraz deregulacja sektora finansowego i techniczne. Zwłaszcza te ostatnie, a więc rozwój techniki komputerowej, informatyki i telekomunikacji oraz coraz bardziej powszechny dostęp do Internetu dały możliwość zawierania olbrzymich transakcji finansowych w ciągu kilku sekund. Postęp w komputeryzacji, łączności i metodach zarządzania spowodował szybki i masowy przepływ informacji oraz usuwanie różnic w zyskowności porównywalnych transakcji finansowych pomiędzy poszczególnymi rynkami. Dzisiejsze rynki finansowe stanowią bowiem system naczyń połączonych – działają jak składniki jednego wielkiego mechanizmu⁷. System transakcji elektronicznych przy wykorzystaniu Internetu dał możliwość natychmiastowego przemieszczania po świecie ogromnych sum pieniędzy. Ich transferu można dokonać przy wykorzystaniu osobistego komputera. Nawet jeśli ustalone są regulacje kontrolujące przepływ tego kapitału, to i tak nie sposób ich egzekwować. Jeśli jakiś rząd je wprowadzi, to objęta nim działalność finansowa przenosi się elektronicznie do innego miejsca na świecie, gdzie nie jest regulowana. Elektronicznie ze sobą połączone rynki finansowe, przemieszczają w ciągu dwóch dni tyle pieniędzy, ile wszystkie światowe gospodarki w ciągu roku⁸. Rewolucja techniczna, a przede wszystkim Internet, zniwelowały granice w wyniku czego świat nabrał wymiaru jednego wirtualnego obszaru. Wolność globalna rynków finansowych wywołała prawdziwą eksplozję interesów prowadzonych przy wykorzystaniu Internetu. Na światowej scenie sprawowania władzy pojawiła się też nowa klasa polityczna – działający w skali globalnej

⁵ W przypadku korporacji transnarodowych bardzo istotną sferą dla określania kierunków ich przyszłego rozwoju jest także globalizacja polityczna.

⁶ Zob. P. Aleksandrowicz: Konkurencja: wyzwanie i szansa, http://www.rzeczpospolita.pl/PI-iso/gazeta/wydanie_980209/public.../publicystyka_a_1.htm.

⁷ Zob. Grupa Lizbońska: Granice konkurencji, Poltext, Warszawa 1996, s. 54; D. Kornacka: Przedsiębiorstwo na rynku globalnym, w: Elementy nauki o przedsiębiorstwie, pr. zbiorowa pod red. S. Marka, Wydawnictwo na rzecz Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2001, s. 137.

⁸Zob. L. Thurow: Przyszłość kapitalizmu, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 292.

maklerzy walut i papierów wartościowych. Operują oni na wielu rynkach finansowych różnych krajów świata jednocześnie. W kilka minut są w stanie przeprowadzić kilkusetmilionowe operacje. Rynek finansowy obraca obecnie przeszło 70 tysiącami rozmaitych papierów wartościowych, nie licząc obrotów walutowych. W ciągu ostatnich 15 lat wartość realizowanych tu transakcji wzrosła ponad 10-krotnie, a w jeden przeciętny dzień handlowy zmienia swych właścicieli blisko 1,5 biliona dolarów, co odpowiada całorocznym wynikom finansowym niejednej gospodarki krajowej. W efekcie obserwuje się dematerializację całej gospodarki światowej polegającą na tym, że spada wielkość obrotów dokonywanych z udziałem realnych produktów rynku finansowego, na korzyść jego niematerialnych odpowiedników.

Wpływ Internetu w aspekcie technicznych możliwości transferu pieniędzy na proces globalizacji gospodarczej jest o tyle istotny, iż o tempie przemian globalizacyjnych nie zdecydowały wbrew niektórym opiniom przepływy ludzi i produktów materialnych - nie można bowiem stwierdzić ich znaczącego, zwiększonego natężenia. Wręcz przeciwnie, w porównaniu z XIX wiekiem bogate kraje ograniczyły napływ ludzi z biedniejszych państw, a w odniesieniu do handlu światowego, choć zauważono wzrost wymiany międzynarodowej, to nie należy tego trendu traktować jako nowego zjawiska. Już w drugiej połowie XIX wieku świat był bowiem niezwykle otwarty na eksport i import towarów, o czym świadczył ówczesny udział eksportu w produkcji światowym. W 1850 roku wynosił on początkowo 5%, przed I wojną światową - 12%, a w następnych latach (co obejmowało okres międzywojenny, czas II wojny światowej oraz kilkanaście lat po wojnie) - ze względu na protekcjonistyczne działania rządów, których efektem był niski udział eksportu w produkcji światowym - osiągnął przeciętną wartość 7%. W połowie obecnej dekady wskaźnik ten wzrósł do 17%, co jest następstwem procesów liberalizacyjnych, a więc usuwania barier dla przepływu towarów. Powyższe dane empiryczne świadczą o tym, że przemiany w międzynarodowych stosunkach gospodarczych choć istotne, to nie mają rewolucyjnego charakteru. Zwolennicy teorii, iż globalizacja nie jest procesem nowym przywołują tu olbrzymią skalę przepływów kapitałów sprzed 1914 roku, kiedy to udzielane i zaciągane zamorskie pożyczki netto tworzyły znacznie większą część dochodu narodowego niż obecnie. Zasadnicza różnica pomiędzy przepływem kapitału mającym miejsce obecnie, a tym z początku wieku sprowadza się do tego, że przed stu laty globalna gospodarka poza światem przemysłowym obejmowała głównie odległe obszary nadbrzeżne¹. To ostatnie pojęcie oznacza gospodarkę funkcjonującą w wymiarze całej planety, na której w wyniku oddziaływania wielu różnych czynników politycznych, rynkowych, kosztowych i konkurencyjnych doszło do całkowitego umiędzynarodowienia mobilnych i mniej mobilnych czynników produkcji. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości wszystko może być wyprodukowane i sprzedane wszędzie. Unifikacja porządku gospodarczego pozwala na to, że jedynymi kryteriami decydującymi o pozostawianiu pewnego elementu firmy w danym miejscu są względy ekonomiczne. Gdy opłacalnym staje się przeniesienie w inne miejsce, następuje delokalizacja - działalność gospodarcza przenosi się do innego kraju. Zjawiskiem powszechnym jest już denacjonalizacja produktu, co oznacza, iż coraz częściej nie ma on żadnych znamion umożliwiających identyfikację źródła pochodzenia. W przypadku firm globalnych informacja typu: Made in Poland traci na wiarygodności bowiem lokują one swe zakłady według kryterium rentowności produkcji. Made in Poland tak naprawdę oznaczać może, że podstawowe komponenty pochodzą z Francji, podzespoły z Japonii, a tylko skład całości miał miejsce rzeczywiście w Polsce. Tak wytworzony produkt trafić ma natomiast, dla przykładu, na rynek amerykański. Stąd też

pod tym znajomym hasłem ukrywa się w zasadzie zwyczajne Made in World. Proces ten określa się mianem deterytorializacji procesu produkcji. W gospodarce kapitalistycznej oznacza to wykonywanie każdego komponentu oraz każdej czynności, w takim miejscu na kuli ziemskiej, gdzie można to zrobić najtaniej, oraz sprzedawanie będących tego wynikiem produktów lub usług tam, gdzie ceny i zyski najwyższe.

Niezwykle ważnym zjawiskiem charakteryzującym współczesne rynki kapitałowe jest ich ogromna siła oddziaływania - dysponują one coraz większymi możliwościami kształtowania rzeczywistości gospodarczej. Potęga giełd wyraża się w ich oddziaływaniu na gospodarki poszczególnych krajów. Rządy większości krajów podporządkować się muszą władzy rynków finansowych, bo z ich pomocą finansują swoje długi. Miliardy dolarów zgromadzone w funduszach emerytalnych, towarzystwach ubezpieczeniowych i innych instytucjach finansowych uzyskiwane ze sprzedawanych na międzynarodowych rynkach finansowych długoterminowych obligacji, finansują deficyty budżetowe wielu krajów. Poprzez cenę, którą płacą kraje sprzedające obligacje światowy rynek finansowy weryfikuje ich politykę gospodarczą. Jeśli jakiś rząd przesadzi z wydatkami, to inwestorzy żądają wyższych odsetek, ponieważ ponoszą wyższe ryzyko. Również kursy walutowe zależą bardziej od giełdowych spekulantów niż porozumień rządów i banków centralnych najpotężniejszych krajów świata⁹. Prezydent Francji Jacques Chirac mawiał z irytacją: „Spekulanci finansowi to AIDS dla gospodarki światowej”¹⁰. Twierdzenie to nabiera szczególnego znaczenia w kontekście takich działań inwestorów, których następstwa określa się jako efekt domina. Polegają one ogólnie rzecz biorąc na popadaniu przez inwestorów w skłonność do uogólnień regionalnych. Wówczas trendy występujące w jednym kraju są ekstrapolowane na kraje sąsiednie, co powodować może w ostatecznym rozrachunku (choćby na skutek ucieczki kapitału) rozprzestrzenianie się kryzysów. Najważniejszym przejawem oddziaływania światowego rynku finansowego pozostaje jednak weryfikowanie posunięć rządów prowadzących nieodpowiedzialną politykę gospodarczą. Zatem pomimo skutków jakie za sobą niesie funkcjonowanie globalnego rynku finansowego w ostatecznym rozrachunku działa on raczej na rzecz racjonalizacji polityki gospodarczej poszczególnych krajów niż na ich niekorzyść – wydaje się więc, że integracja ekonomiczna wyprzedziła polityczną. Oznacza to, że gospodarka staje się bardziej globalna, a polityka pozostała narodowa. Okazuje się, że w dzisiejszym świecie nawet najlepszy system polityczny, najtrafniejszy werdykt wyborców, najlepsze wskaźniki gospodarcze nie gwarantują obywatelom poczucia bezpieczeństwa. Rządy narodowe nie przystają do ery rewolucji informatycznej. Potrzebne są więc instytucje ponadnarodowe, wyposażone w egzekutywę zdolną zapobiec skutkom nieodpowiedzialnych zachowań państw, przedsiębiorstw i jednostek.

2. Rewolucja internautów a globalizacja w sferze społecznej

Nowe możliwości zastosowań dla technologii cyfrowej, zwłaszcza technologii przekazu informacji, spowodowały także globalizację informacji, co zwane jest umownie rewolucją internautów. Mamy wręcz do czynienia z prawdziwym przełomem - przepływ informacji zwiększył się bowiem nieprawdopodobnie na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat. Rozwój mediów elektronicznych, a szczególnie sieci komputerowych, pozwolił na pokonanie dwóch barier, z którymi ludzkość do tej pory nie mogła sobie poradzić - tj.

⁹ D. Kornacka: *Przedsiębiorstwo na...*, cyt. praca, s. 137.

¹⁰ Globalizacja, czyli turbo-kapitalizm, „Zarządzanie na Świecie” 1997, nr 3, s. 25.

bariery czasu i przestrzeni (proces ten zwany jest inaczej kompresją czasu i przestrzeni). Do ich przełamania przyczynił się też postęp w dziedzinie transportu, który wpłynął dodatkowo na wzrost mobilności ludzi oraz łatwości nabycia towarów, a przede wszystkim postęp w dziedzinie komunikacji przy wykorzystaniu Internetu. Rozpoczął się więc proces „kurczenia świata”¹¹. Internet, podobnie jak i tradycyjne media, dał ludziom możliwość bezpośredniej obserwacji i udziału w wydarzeniach mających miejsce we wszystkich częściach globu. Dzięki rozwojowi tych mediów przekształcamy się w społeczeństwo globalne, które (umownie rzecz biorąc) pragnie żyć i dokonywać zakupów w Kalifornii. Potencjalni klienci z różnych krajów, do których dociera ta sama informacja (często po prostu reklama firm ponadnarodowych), zaczynają poszukiwać identycznych produktów oraz akceptują ten sam styl życia. Swobodny przepływ informacji między narodami oraz łatwość komunikowania się powodują, że ich potrzeby stopniowo ujednolicają się (inaczej mówiąc następuje proces uniwersalizacji spożycia, zwany też procesem konwergencji popytu). Ułatwia to wprowadzanie na rynki światowe produktów globalnych, a więc (w uproszczeniu) takich, które nie wymagają daleko idącej adaptacji do specyficznych wymogów poszczególnych rynków krajowych.

Osiągana dzięki Internetowi, telewizji i sieciom komputerowym globalizacja wiadomości i obrazów może mieć dwojakie skutki¹²:

1. Rozszerzenie dostępu do informacji z pewnością urozmaici czas wolny społeczeństw i wzbogaci ich kulturę, a z drugiej strony wpłynie na upodabnianie się, tak odmiennych jeszcze, a przez to ciekawych nawyków i zwyczajów kulturowych. Elektroniczne media pomogą rozwiązać problemy wielu miast, umożliwiając ludziom podjęcie pracy we własnym domu na potrzeby firm zlokalizowanych na całym świecie. Nowa technologia cyfrowa może przyczynić się również do oszczędności surowców naturalnych, gdyż coraz więcej produktów będzie przyjmować formę niematerialną, mianowicie postać bitów. Rozprzestrzenianie się sieci interaktywnej taniej komunikacji globalnej umożliwi też może praktycznie bezpłatny dostęp do informacji rządowej, porad medycznych, części materiałów edukacyjnych.
2. Rewolucja internautów niesie jednak ze sobą także pewne zagrożenia, w tym tylko niektóre zostały dopiero zidentyfikowane. Sieć interaktywna wymyka się spod kontroli. Rozpowszechniane informacje mogą być nie tylko nielegalne, ale i społecznie szkodliwe. Prawdo do prywatności, tajemnica handlowa oraz bezpieczeństwo narodowe mogą zostać naruszone przez niepowołane do tego osoby. Agresja przestała już być czynnikiem związanym z geografiami. Można dziś prowadzić wojnę bez naruszania granic wroga. Można sparaliżować jego telekomunikację, ruch powietrzny, bankowość, produkcję elektryczności i wiele innych dziedzin o istotnym znaczeniu poprzez masową in filtrację jego systemów komputerowych.

Internet jest medium stosunkowo nowym (w sensie powszechności dostępu) i nieznanne są jeszcze wszystkie konsekwencje jego rozprzestrzeniania. Przykładowo globalizacja obrazów i informacji, którą umożliwia Internet sprawiła, iż u części z jego użytkowników wykształca się tzw. mentalność cybernetyczna. Oznacza to bardzo specyficzne podejście do sposobu rozumienia rzeczywistości – jako rzeczywistość postrzegane jest to, co widziane jest na ekranie monitora, a nie fizyczny proces czy obiekt,

¹¹ Zob. A. Zorska: *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 17.

¹² Zob. D. Kornacka: *Przedsiębiorstwo na...*, cyt. praca, s. 136; D. Tapscott: *Gospodarka cyfrowa. Nadzieje i niepokoje Ery Świadomości Systemowej*, Businessman Book, Warszawa 1998, s. 347 i dalsze.

który ten obraz ma reprezentować¹³.

Zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki tego zjawiska są jeszcze trudne do określenia. Coraz częściej też pojawiają się opinie, że życie w cyfrowej rzeczywistości odbiegać będzie od powszechnych, wizji i wyobrażeń. Namiastką tego, co w niedalekiej rzeczywistości być może stanowić będzie chleb życia codziennego są między innymi możliwości, jakie niesie ze sobą wykorzystanie tzw. mediów zmiennych w czasie (time-based media). O ile media statyczne (static media), typu: przekazy liczbowe, tekstowe i nieruchome obrazy, już dziś nie stanowią nic szczególnego, o tyle te drugie, obejmujące pliki audio (głos+dźwięk) dają pewne wyobrażenie o tym, z czym wkrótce będziemy mieli do czynienia na co dzień. Co prawda jakakolwiek animacja w czasie rzeczywistym (in real time) do złudzenia przypomina zwykły obraz wideo, to jednak należy pamiętać, że nie jest ona zwykłym, prostym odtworzeniem w szybkim tempie zachowanych w postaci statycznych projekcji. Stanowi bowiem ona aktywną aplikację informatyczną, co powoduje, iż możliwa jest bieżąca ingerencja w sekwencje wydarzeń obserwowanych na ekranie monitora. Zmiana kierunku jazdy wyświetlanego na nim samochodu czy skierowanie konkretnej postaci w innym od narzuconego kierunku nie stanowi żadnego problemu. Stąd animacja in real time staje się animacją w pełni interaktywną i fotorealisticzną stwarzając dodatkowe możliwości trójwymiarowej nawigacji dowolnych obiektów. Innym rodzajem zmiennego w czasie środka komunikacji jest tzw. wirtualna rzeczywistość (virtual reality). Przenosi ona wybrane animacje w czasie rzeczywistym dla danego użytkownika, co wymaga włożenia specjalnego ubioru, kasku czy też okularów. Wrażenia są podobne do tych z trójwymiarowego kino, tyle że o wiele bardziej interesujące. W pewnym sensie maksimum wirtualnych doznań są wrażenia ruchowe odczuwane dzięki zespoleniu zakończeń układu nerwowego oraz mięśni ludzkich z sensorami specjalnie do tego przeznaczonego urządzenia. Istnieje prawdopodobieństwo poszerzenia doznań multimedialnych o doznania zapachowe i smakowe. W niedalekiej przyszłości - jak pisze Bill Gates: „Nawet jeśli program telewizyjny emitowany będzie na żywo, za pomocą pilota działającego na podczerwień będziemy mogli w dowolnym momencie zatrzymać transmisję i wracać do dowolnie wybranych poprzednich części programu. Jeśli ktoś zastuka do drzwi, będziemy mogli przy pomocy pauzy wstrzymać wyświetlanie na dowolnie długi czas. Możliwa będzie całkowita kontrola nad nadawanym programem, oczywiście z wyjątkiem przewijania do przodu programów nadawanych na żywo”¹⁴.

Podsumowanie

Reasumując, gospodarki poszczególnych krajów tworzą obecnie system o charakterze ogólnoswiatowym, powiązany przeprowadzanymi na co dzień transakcjami międzynarodowymi oraz przenikającymi się i wzajemnie na siebie oddziałującymi procesami gospodarczymi - system ściśle współzależny w zakresie handlu, współpracy przedsiębiorstw, produkcyjno - handlowej działalności ich filii czy oddziałów lub też prowadzonych inwestycji¹⁵. Obywatele poszczególnych państw na co dzień obserwują,

¹³ B. Gates: Droga ku przyszłości, Studio Emka, Warszawa 1997.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Zob. D. Levy: International Production and Sourcing: Trends and Issues, STI Review 1993, No. 13, s. 14; W. Michalak: The Political Economy of Trading Blocs, w: Continental Trading Blocks. The Growth of Regionalism in the World Economy, pr. zbiorowa pod red. R. Gibb, W. Michalak, J. Wiley and Sons, Chichester 1994, s. 53; J.H. Dunning: The Global Economy, Domestic Governance, Strategies and Transnational Corporations:

jak zmiany sytuacji gospodarczej w odległych regionach świata niosą ze sobą daleko idące konsekwencje dla krajów położonych po drugiej stronie globu¹⁶. Globalna gospodarka jest bowiem z definicji gospodarką, w której czynniki produkcji, a także produkty i usługi, krążą po całym świecie. Rosnąca mobilność kapitału dzięki wykorzystaniu Internetu spowodowała więc zatarcie się granic państwowych dla prowadzenia działalności gospodarczej¹⁷. Wszystko wskazuje na to, że największe przewartościowania nastąpiły właśnie w zakresie możliwości transferu strumieni finansowych w czym istotną rolę odegrał coraz powszechniejszy na świecie dostęp do Internetu. Internet, efekt postępu technologicznego w dziedzinie infomediów, traktowany jest obecnie jako następstwo a jednocześnie przyczyna postępującej globalizacji. I doprawdy trudno ocenić, co było pierwsze. Czy powstanie Internetu wpłynęło na wzrost dynamiki procesu globalizacji czy też było wręcz przeciwnie – może właśnie owa globalizacja spowodowała rozwój i upowszechnienie się światowej sieci? Niewątpliwym pozostaje jednak fakt, iż interaktywne media wkrótce całkowicie zrewolucjonizują całą planetę¹⁸. Towarzyszyć temu będą określone zmiany w sposobach życia i myślenia jednostek, jak również całych społeczeństw, co wymusi na przedsiębiorstwach konieczność podjęcia stosownych działań adaptacyjnych. Tylko te z nich, które będą w stanie zorientować się na przyszłego klienta mają szansę na przetrwanie.

Interactions and Policy Implications, „Transnational Corporations” 1992, No 3, s. 8; A. Giddens: Anthony Giddens on Globalization, UNRISD News 1997, No. 15, s. 5; A. McGrew: Conceptualizing Global Politics, w: Global Politics, Polity Press, pr. zbiorowa pod red. A. McGrew, Cambridge 1992, s. 28.

¹⁶ Zob. S. Brittan: Who’s afraid of globalisation, „Financial Times” z dnia 8.01.1998 r.

¹⁷ Zob. L.C. Thurow: Przyszłość..., cyt. praca, s. 220 i 157.

¹⁸ Szerzej zob. D. Tapscott: Gospodarka cyfrowa. Nadzieje i niepokoje Ery Świadomości Systemowej, Businessman Book, Warszawa 1998.